



Dr hab. n. med. Beata Zakrzewska-Pniewska
Katedra i Klinika Neurologii
Warszawski Uniwersytet Medyczny

Neurologia po Dyplomie
2011; 6 (3): 31

Przedstawiona poniżej praca omawia pozornie mało istotne zagadnienie wpływu instruktażu podawanego w formie programu internetowego na poprawę aktywności fizycznej i usprawnienia ruchowego u chorych na stwardnienie rozsiane. Badanie było prowadzone wśród chorych z SM mieszkających w USA i mogłoby się wydawać, że ta sytuacja niewiele ma wspólnego z realiami polskimi. Jest jednak inaczej. Zwraca uwagę fakt, że także w Polsce chorzy z SM bardzo często korzystają z internetu. Nierzadko głównym doradcą i lekarzem prowadzącym staje się „dr Google”. Na forach i w grupach dyskusyjnych SM omawia się jednak nie praktyczne aspekty usprawnienia ruchowego i metody poprawy jakości życia, ale przede wszystkim nowe, niesprawdzone metody terapeutyczne, głównie medycyny niekonwencjonalnej.

Wiadomości z internetu są przez wielu polskich pacjentów traktowane jako wiarygodne w odróżnieniu od metod „tradycyjnej” neurologii. Jest to oczywiście zjawisko przede wszystkim bardzo niekorzystne dla samego chorego. Każdy neurolog-praktyk powinien o nim pamiętać i starać się walczyć z groźnym rywalem, jakim bywa często dr Google.